Strażacy z całego województwa ćwiczą w powiecie skierniewickim

data aktualizacji: 2025.10.22 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

(fot. Bartosz Nowakowski)

W środę, 22 października w leśnictwie Zwierzyniec w gminie Maków odbywają się ćwiczenia ratownicze Centralnego Odwodu Operacyjnego Państwowej Straży Pożarnej. W działaniach uczestniczy 22 zastępy PSP z województwa łódzkiego oraz jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu. Ćwiczenia mają na celu doskonalenie współpracy, dowodzenia i reagowania na dynamicznie zmieniające się sytuacje podczas pożarów i akcji ratowniczych.

„To jedno z najważniejszych ćwiczeń w rocznym planie szkoleniowym. Sprawdzamy gotowość operacyjną w zakresie gaszenia pożarów lasów, ratownictwa technicznego, a także integrację między jednostkami. Scenariusze są realistyczne, a część zadań nie jest znana uczestnikom – chodzi o przygotowanie na nieprzewidziane sytuacje” – powiedział **bryg. Jędrzej Pawlak, rzecznik Komendy Wojewódzkiej PSP w Łodzi**.

Pożar lasu i wypadek przy wyrębie

Ćwiczenia podzielono na kilka epizodów, realizowane są według różnych scenariuszy. W pierwszym z nich symulowano pożar lasu, w którym początkowo uczestniczyły lokalne siły – strażacy PSP ze Skierniewic oraz dwie jednostki OSP. Następnie do działań dołączyła kompania gaśnicza A5 z Centralnego Odwodu Operacyjnego, w skład której weszli strażacy z połowy województwa.

„Założeniem było wybudowanie stanowisk gaśniczych na długości 500 metrów i podanie środka gaśniczego w kierunku rozwijającego się pożaru. Teren był trudny, a drogi po ostatnich opadach błotniste – to wymusiło zmianę taktyki” – relacjonował **bryg. Robert Gruchała, komendant miejski PSP w Skierniewicach**.

W drugim epizodzie strażacy mierzyli się z symulowanym wypadkiem przy wyrębie lasu – kontener do przewozu materiałów sypkich stoczył się na samochód osobowy z pięcioma osobami w środku.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ: **Zobaczyć to, czego nie widać. Noktowizja wspiera służby i pasjonatów przyrody**

„Poszkodowani zostali ewakuowani przez jednostkę OSP, która jako pierwsza przybyła na miejsce. Dołączyła do nich specjalistyczna grupa ratownictwa technicznego ze Strykowa. Celem było jak najszybsze wydobycie ofiar i udzielenie kwalifikowanej pomocy medycznej” – wyjaśnił Pawlak.

Działanie w nieznanym terenie

Jak podkreślił **mł. bryg. Bartłomiej Wójcik, rzecznik Komendy Miejskiej PSP w Skierniewicach**, ćwiczenia prowadzone były na poziomie taktycznym – to poziom dowodzenia uruchamiany w przypadku złożonych i rozległych działań, wymagających powołania sztabu.

„W Makowie mieliśmy dwa równoległe zdarzenia – pożar i epizod techniczny. Dowódca taktyczny koordynował oba działania, a sztab wspierał go w zarządzaniu informacjami i dysponowaniu siłami. Kluczowe było filtrowanie informacji – trzeba umieć odróżnić dane krytyczne od pobocznych, by nie stracić ogólnego obrazu sytuacji” – zaznaczył Wójcik.

Szczególnym elementem szkolenia był także przejazd alarmowy kolumny 14 pojazdów uprzywilejowanych z Łodzi do Makowa autostradami A1 i A2. Ćwiczenie miało na celu doskonalenie procedur przemieszczania dużych sił w warunkach ruchu drogowego.

„Taka kolumna musi być samowystarczalna przez 36 godzin – z własnym paliwem, zapasem wody i pakietami żywnościowymi. To przygotowanie do sytuacji, gdy strażacy z centralnego odwodu działają w odległych rejonach kraju, np. podczas powodzi” – mówił komendant Gruchała.

„Daliśmy radę”

Ćwiczenia były również okazją do praktycznego sprawdzenia gotowości jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

„To dla nas bezcenne doświadczenie. W scenariuszu najpierw gasiliśmy pożar lasu, a potem zostaliśmy przekierowani do wypadku samochodowego z pięcioma poszkodowanymi. Nie wiedzieliśmy, co zastaniemy. Było dynamicznie, ale daliśmy radę – wszyscy „poszkodowani” przeżyli”

– powiedział **Tomasz Foks, naczelnik OSP w Mokrej Lewej**.

Technologia i analiza po ćwiczeniach

W działaniach wykorzystano drony, cyfrowe mapy i mobilne stacje retransmisyjne, które zapewniły stabilną łączność i bieżący obraz z powietrza.

„Dron przekazywał na żywo obraz do sztabu. Dzięki temu dowódcy mogli oceniać rozwój sytuacji i podejmować decyzje w czasie rzeczywistym” – wyjaśnił Gruchała.

Nad przebiegiem ćwiczeń czuwali rozjemcy – niezależni obserwatorzy odpowiedzialni za ocenę, dokumentację i analizę poszczególnych działań.

„Naszym zadaniem jest wyciągnięcie wniosków i wskazanie elementów do poprawy. Chodzi o to, żeby błędy popełnione w ćwiczeniach nie powtórzyły się w prawdziwych akcjach” – podkreślił **mł. bryg. Konrad Krupa, szef zespołu rozjemców.**

Integracja i wnioski

Według bryg. Pawlaka, ćwiczenia Centralnego Odwodu Operacyjnego są jednym z kluczowych elementów szkolenia krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

„Każde takie działanie zwiększa efektywność i integrację. Uczymy się współpracy między jednostkami, które często wcześniej ze sobą nie działały. Wnioski z ćwiczeń trafiają do komend wojewódzkich i służą planowaniu kolejnych szkoleń” – zaznaczył rzecznik KW PSP w Łodzi.

Choć październik to okres niskiego ryzyka pożarowego, termin ćwiczeń wybrano celowo – z uwagi na

dostępność kadr i potrzebę utrzymania ciągłości szkoleń.

„Nie ma lepszej metody nauki niż praktyka w realistycznych warunkach. Ćwiczenia takie jak te w Makowie budują doświadczenie i pewność działania” – dodał Pawlak.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/45176-strazacy-z-calego-wojewodztwa-cwicza-w-powiecie-skierniewickim